

wymowa klóci się z podanymi w podręczniku zasadami.

Uwagi te nie zmieniają zasadniczej, pozytywnej oceny podręcznika, z którego można rzeczywiście nauczyć się hebrajszczyzny biblijnej i czytać Stary Testament w języku oryginalnym. Znający język hebrajski może także skorzystać z tego opracowania, gdyż dzięki przejrzystemu układowi nadaje się ono dobrze do szybkiej konsultacji w podstawowych kwestiach. Dobrze byłoby, gdyby teraz

pojawił się jakiś podręcznik czy gramatyka bardziej kompletna, może nowe opracowanie wydanych wcześniej, bardzo dobrych prac polskich (np. J.W.L. Rosłon, *Podręcznik języka hebrajskiego. Kurs podstawowy i wyższy*, Warszawa 1969, s. VI 227; W.J. Tyloch, *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa 1980, s. 397) lub tłumaczenie jakiegoś klasycznego dzieła obcego, a może własne dzieło któregoś z naszych biblistów filologów.

Ks. Stanisław Wronka

o. Zdzisław J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, stron 304

„...człowiek nosi w swoim sercu opowiadanie o początkach stworzenia, historię swojego pochodzenia i wybrania, cel swojego powołania w historii i w wieczności” (s. 73).

Człowiek w XXI wieku częściej niż we wcześniejszych wiekach zdaje się miotać wśród spraw codzienności, poszukuje sensu życia, szuka swojego miejsca w świecie i w swoim otoczeniu, coraz częściej na jego twarzy dominuje smutek i niepokój... Zadaje pytania o sens swojej codzienności, o początek i kres swojego życia, o cel i sens egzystencji, o prawdę o sobie i otaczającej go codzienności. Ojciec Profesor Zdzisław Kijas, autor książki pt. *Początki świata i człowieka* pochylając się nad tajemnicą ludzkiej eg-

zystencji pisze między innymi: „(...) pytania wyrażają nazbyt dobrze pragnienia człowieka rozwiązania zagadki świata i odkrycia zarazem tajemnicy samego siebie. Człowiek od zawsze tego potrzebował i nadal tęskni za tym. Jest to pragnienie, które nosi w sobie od początku, które idzie w parze z głęboką tęsknotą zamieszkiwania świata przyjaznego i uporządkowanego. Nikt nie chce, aby go świat zaskakiwał, rodzi to bowiem ciągle poczucie zagrożenia, niepewności i braku zadomowienia. Lęki i obawy, jakie wynikają ze strony takiego niepewnego świata, zaczęły pojawiać się wówczas, kiedy prawa rządzące życiem świata były nieznanne, obce i anonimowe” (s. 56–57).

Człowiek pragnie poznać i zrozumieć otaczający go świat, samego siebie, innych. Zadaje więc pytania, pytania ważne dla niego samego i społeczności, w której żyje... Czy jednak znajduje odpowiedzi?

Wydaje się, że prawda, która ucisza egzystencjalny niepokój człowieka zawiera się w początkach ludzkości i świata, w stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Dlatego tak istotnym dla współczesnego człowieka jest powrót do swoich korzeni zarówno w wymiarze mikro (powrót do korzeni rodzinnych) jak i makro (do korzeni ludzkości).

Swoistą próbą powrotu do korzeni jest bez wątpienia wspomniana już książka ojca profesora Zdzisława Kijasa *Początki świata i człowieka*. Odnajdujemy w niej odpowiedź na pytania, które stawia przed nami codzienność, na które jednak nie ma prostej odpowiedzi. Autor pochyla się w niej między innymi nad tak ważnymi ludzkimi problemami jak: kwestia cierpienia – jego źródło i sens w naszym życiu. Pokazuje, że cierpienie nie jest jedynie zwykłą niesprawiedliwością, ale ma swoje głębokie korzenie teologiczne, zatem może mieć duże znaczenie dla naszego rozwoju duchowego. Problematykę cierpienia i śmierci wprowadza Autor z teologicznej prawdy o grzechu pierworodnym, pisze między innymi: „Kaźda więc forma odrzucenia przyjęcia (...) prawdy ma swoje realne konsekwencje w życiu jednostki. Wprawdzie odejście z drogi Bożej nie spowodowało śmierci fizycznej na ziemię, bo ta istniała od początku, ale zaowocowało śmiercią ducho-

wą, która oznacza egzystencję w nieprawdzie i zakłamaniu. Wykraczając przeciw woli Stwórcy, człowiek dobrowolnie wprowadził w swoje wnętrze stan chaosu” (s. 76-77). Stan chaosu tłumaczy Autor, jako zamknięcie się w swoim egoizmie, eksponowanie swojego „ja”, ukochanie przede wszystkim siebie, co z kolei prowadzi nieuchronnie do samotności. I dalej zamykając się na otaczający go świat a przede wszystkim na Boga, człowiek nie jest w stanie w pełni realizować siebie, swoich pragnień, odcięty jest od źródła energii, która pozwala przewycięzać trudności i dążyć do celu (s. 85). Ojciec Profesor nie pozostawia jednak Czytelnika z problemem zła i cierpienia – wskazuje na możliwości, przewyciężenia własnej samotności, grzechu, poczucia pustki. Prowadzi Czytelnika drogą nadziei, która ostatecznie ma swój kres w Bogu. Pisze między innymi: „Nawet po grzechu Pan nie zawiesza swojej troski o stworzenie, nie wstrzymuje i nie oddala swojego błogosławieństwa, ponieważ nadal pragnie jego szczęścia. Nawet po grzechu stworzenie nie przestaje być bożym stworzeniem” (s. 89).

Historia początków jest także, a może przede wszystkim obfitym źródłem, z którego biorą początek także inne kwestie dnia codziennego takie jak problem pracy ludzkiej – kwestia jakże bardzo ambiwalentna w naszych czasach, bowiem z jednej strony praca jest czymś pożądanym i zarazem koniecznym do własnego rozwoju, do zapewnienia bytu sobie i swoim najbliższym, jednak z drugiej strony kojarzącym się z pewnym brzemieniem

codziennosci. Powstaje, zatem pytanie czy praca musi się wiązać z niedo-
godnościami a często i z cierpieniem?
Czy taki jest jej ostateczny sens? Po-
nownie odpowiedzi szukamy w teo-
logii stworzenia, bowiem jak wskazuje
Autor tam można odnaleźć najgłębszy
sens pracy ludzkiej: „W swojej bogatej
różnorodności (praca fizyczna, umy-
słowa, duchowa, artystyczna itd.) pra-
ca ludzka nie ma więc nic wspólnego
z karą za grzech, przeciwnie, jest ra-
czej źródłem radości, okazją do two-
rzenia i stwarzania «na sposób» Boga.
Ciężar pracy pojawi się dopiero po
grzechu. To właśnie i wynikał będzie
z «chaosu», jaki popadł człowiek po
grzechu. To właśnie na skutek grze-
chu człowiek utracił dotychczasową
zdolność właściwego rozróżniania
między dobrem a złem i stał się bez-
myślny” (s. 73).

Poruszona przez nas problematy-
ka cierpienia, śmierci czy pracy ludz-
kiej to jedynie niektóre tematy, nad
którymi pochyła się Ojciec Profesor w
swojej książce. Wnikliwy Czytelnik
odnajdzie w niej wiele odpowiedzi na
nurtujące go pytania, wiele miejsc,
które pozwolą mu przynajmniej na
moment przystanąć i wyraźniej zoba-
czyć otaczający świat i siebie samego.

Jednak obok ważnego wymiaru
duchowo-filozoficznego niniejsza po-
zycja jest także ważnym kompendium
wiedzy naukowo-teologicznej, z któ-
rego mogą czerpać zarówno studenci
teologii, nauk przyrodniczych i spo-
łecznych, kapłani, katecheci, osoby
pragnące pogłębić swoją wiedzę na
temat „teorii początków”

Ojciec Profesor w sposób przy-
stępny, a zarazem wnikliwy przed-
stawia teologię początków świata i
człowieka. Czytelnik w niniejszej po-
zycji odnajdzie świetnie opracowaną
naukę o stworzeniu świata i człowieka
zawartą na kartach Starego i Nowego
Testamentu, wykraczającą poza po-
wszechnie znany kanon tekstów bi-
blijnych (s. 98–107). Obok tekstów Pi-
sma Świętego, Autor prezentuje także
dorobek myśli teologicznej dotyczącej
stworzenia: od wypowiedzi Ojców
Kościoła, przez dysputy scholastyczne
i spory reformacji, aż po czasy nowo-
żytnie i teologię współczesną (s. 107–
120). Dołącza do nich także oficjalne
wypowiedzi papieży i kongregacji
watykańskich (s. 179–193).

Na uwagę zasługuje także zesta-
wienie teorii teologicznych, nauko-
wych i filozoficznych, co otwiera
przed Czytelnikiem szerszą perspek-
tywę poszukiwań. W niniejszej książ-
ce możemy odnaleźć także cały wa-
chlarz teorii powstania świata i czło-
wieka: wspomniane już i najszerzej
opisane teorie biblijne i teologiczne,
ale także kosmologie starożytnie – we-
dyjskie, egipskie, mezopotamskie,
greckie, świata islamskiego oraz teorie
filozoficzne. Jednak na szczególną
uwagę zasługuje zaprezentowany
dialog pomiędzy teologią i nauką. Oj-
ciec Profesor Zdzisław Kijas konfron-
tuje teorie biblijne i teologiczne z na-
ukowymi: biblijne opowieści powsta-
nia świata i człowieka z teoriami
Wielkiego Wybuchu i ewolucji. Wska-
zując jednocześnie na płaszczyzny
dialogu pomiędzy teologią i nauką.
Przedstawia teologów, którzy w swo-

jej pracy naukowej wykorzystują dorobek nauk przyrodniczych i powodzeniem prowadzą dialog wiary z nauką. Pomysł konfrontacji stanowiska teologii i nauk przyrodniczych zrodził się zapewne z przeświadczenia Autora o konieczności współpracy pomiędzy tymi dziedzinami, czemu dał wyraz między innymi w słowach: „W wachlarzu licznych takich powiązań i zależności, kwestia wzajemnych odniesień pomiędzy nauką a wiarą interesuje nas przede wszystkim. Historia przypomina bowiem o nazbyt częstych konfliktach i nieporozumieniach na linii teolog-naukowiec, osoba wierząca-badacz przyrody” (s. 20). Dalej zaś pisze: „Jeżeli nawet pomiędzy tymi dwoma obszarami poznawczymi dochodziło do ostrych konfliktów, to zwykle wynikało z nich coś interesującego zarówno dla nauki, jak i dla teologii. Zaryzykowałbym mocniejsze twierdzenie: ilekroć teologia izolowała się od nauki, traciła coś ze swojej aktywności i malał jej wpływ na ogólną kulturę” (s. 21). Autor przedstawia „zmaganie się” nauki i wiary w kwestiach dotyczących początków świata i człowieka, ale także z powodzeniem przedstawia dialog nauki i religii na polu nieco bardziej współczesnych kwestii, jakim jest chociażby problem ekologii. Wychodząc z teorii powstania świata i zakorzenieniu go w Bożym planie stworzenia i zbawienia Ojciec Kijas wymienia teologiczne przesłanki ekologii. Rozpoczynając od Biblii przedstawia kolejno chrześcijańskie argumenty przemawiające za ochroną i poszanowaniem środowiska naturalnego.

Na uwagę zasługuje również ostatni rozdział pod tytułem: *Wierzę w Stworzyciela rzeczy niewidzialnych*, w którym Autor przybliżył między innymi naukę o aniołach. W tej części książki odnajdziemy między innymi teksty biblijne oraz dokumenty Kościoła poświęcone istnieniu aniołów i ich roli w historii zbawienia (s. 201–207). Dowiemy się, jakie funkcje i zadania pełnią aniołowie zarówno w powszechnej historii zbawienia jak i w życiu poszczególnego człowieka (s. 211–214). Ojciec Profesor przybliżył nam także, często już zapomniane prawdy o obecności w naszym życiu aniołów stróżów. Autor pisze między innymi: „Według bł. Jana Dunka Szkota misją aniołów stróżów jest ochrona ludzi przed atakiem złych duchów” (s. 214–215).

Autor nie pomija także prawdy o grzechu aniołów, a co za tym idzie pojawienia się grzechu w historii ludzkiej – grzechu pierworodnego. Próbuje odnaleźć teologiczną prawdę tegoż wydarzenia. Także w tym przypadku otrzymujemy skrupulatne i rzetelne zestawienia nauczania Kościoła na ten temat, najważniejsze wypowiedzi oraz dokumenty Kościoła. Ojciec Profesor w mistrzowski sposób pokazuje egzystencjalne powiązania między teologiczną prawdą o grzechu pierworodnym a życiem codziennym (s. 224–277).

Na koniec należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny element, który w bogactwie wyśmienitej treści może umknąć Czytelnikowi, mianowicie na metodologię biblijną. Już we wstępie Autor wprowadza ogólne zasady me-

todologii, w kolejnych zaś passusach można odnaleźć konkretne metody interpretacji biblijnych opowiadań. Ułatwia to bez wątpienia czytanie i rozumienie kolejnych części tekstu, a także pozwala na samodzielne sięganie do tekstów Pisma Świętego i indywidualną interpretację tychże.

„Człowiek nosi w swoim sercu opowiadanie o początkach stworzenia, historię swojego pochodzenia i wybrania, cel swojego powołania w historii i w wieczności” (s. 73). Czy zatem człowiek jest w stanie zrozumieć siebie i otaczający świat nie powracając w głąb swojej historii? Zaprezentowana książka Ojca Profesora

Zdzisława Kijasa *Początki świata i człowieka* jest bez wątpienia świetnym narzędziem ułatwiającym poszukiwanie odpowiedzi na ważne dla człowieka pytania, pozwala powrócić do początków Bożego zamysłu stworzenia i odkupienia świata i człowieka. Jest także wspaniałą pomocą naukową służącą zarówno studentom teologii jak i osobom poszukującym naukowej prawdy o świecie. Jest kompendium wiedzy biblijnej i teologicznej na temat stworzenia świata i człowieka, grzechu pierworodnego i Bożej Opatrzności, a także aniołów i innych ważnych kwestii teologii stworzenia.

Ewa Porada

Stolica Apostolska a Chiny współczesne.

Dokumenty i wypowiedzi Papieży doytuczające Chin czasów współczesnych,
oprac. B. Wodecki SVD, wyd. II poszerzone i uzupełnione, Pieniężno
2002, stron 528

Trafnie zauważa prof. J. Rowiński, wybitny znawca przedmiotu, w obszernej recenzji zamieszczonej na łamach „Stosunków Międzynarodowych”, kwartalnika UW, że ta doniosła i unikalna – w skali światowej – publikacja zasługuje na szczególną uwagę za względu na jej znaczenie poznawcze.

Warto tu wskazać, że poprzez liczne dokumenty i inne zawarte w niej materiały nakreślono w sposób szczególnie staranny i dotychczas najpełniejszy stan relacji obydwu podmiotów

prawa międzynarodowego – Stolicy Apostolskiej i Chin oraz sytuacji i problemów Kościoła rzymskokatolickiego w tym coraz bardziej znaczącym znaczącym mocarstwie azjatyckim.

Poza wyjątkowo zamieszczonym listem apostolskim papieża Piusa XI *Ab ipsius Pontificatus primordiis* z dnia 15 VI 1926 r. pozostałe materiały obejmują okres minionego półwiecza (od 1952 r.), a w nim szczególnie ostatniego ćwierćwiecza (od 1976 r.), kiedy to dokonywały się doniosłe przemiany w Chinach. Przyniosły one także korekty